



Książęta, kapłani i lewici

EZECHIEL 44

A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy, zwróć uwagę, patrz i słuchaj dobrze wszystkiego, co ci powiem o wszystkich przepisach dotyczących świątyni Pana i o wszystkich jej ustawach! Zwróć uwagę na wszystkie wejścia i wyjścia świątyni, jak należy postępować! – Ezech. 44:5.

Rozdział 44 księgi Ezechiela jest częścią wizji dotyczącej Świątyni, jaka została pokazana prorokowi. Rozdziały 40 i kolejne aż do końca księgi zawierają wiele szczegółów, które pokazują sposób działania Tysiącletniego Królestwa pod panowaniem uwielbionego Mesjasza.

Poprzedni rozdział kończy się stwierdzeniem, że ołtarz został oczyszczony i stał się zdalny do składania na nim ofiar całopalnych i ofiar spokojnych. To oznacza, że ofiara Chrystusa i Kościoła została dokończona i przyjęta na pojednanie świata [por. „Beauties of the Truth”, Luty 2012, „Ofiary z Ezech. 43” oraz Luty 2013, „Służba ołtarza”, gdzie znajduje się szersze opracowanie dot. Ezech 43]. Anioł, który pokazał Ezechielowi te cudowne rzeczy, teraz miał przeprowadzić go przez nową wizję.

Rozdział 44 możemy podzielić na trzy części, a mianowicie:

- Część 1 – wersety 1-3
- Część 2 – wersety 4-9
- Część 3 – wersety 10-14
- Część 4 – wersety 15-30

Część 1

„Potem poprowadził mnie z powrotem w kierunku bramy zewnętrznej świątyni, zwróconej ku wschodowi; lecz była zamknięta” (Ezech. 44:1). Ofiary Wieku Ewangelii dobiegły końca i wysokie powołanie się zakończyło. Brama wschodnia była „drzwiami” do tego powołania, do naśladowania Jezusa w swoim życiu, polegającym na poświęceniu aż do śmierci. Brama ta została zamknięta co oznacza, że taka możliwość dobiegła końca. Zwycięski Kościół wszedł przez tę wschodnią bramę aby otrzymać niebiańską nagrodę, objąć urząd kapłański i władzę królewską.

„[Ezechiel] najpierw widzi świątynię, a następnie obserwuje chwałę Pana zstępującą na Świątynię przez wschodnią bramę, po czym brama ta zostaje zamknięta po wejściu Pana. To oznacza zamykanie drzwi przy końcu tego wieku. Zostało to opisane przez naszego Pana w przypowieści o dziesięciu pannach. Drzwi zostaną

zamknięte, gdy chwała Pańska wejdzie do świątyni. (...) Po tym zamknięciu drzwi (...) prorokowi pokazano wodę wypływającą spod progu. Lekcja pokazana w tym obrazie jest więc jasna i wyraźna (...) dopóki chwała Pańska nie wejdzie do Jego świątyni, dopóki Kościół nie będzie uwielbiony Kościół, dopóki drzwi nie zostaną na zawsze zamknięte, dopóty nie popłyną wody żywota” (R3623).

Fakt, że woda życia wypływa z bramy wschodniej, jak to zauważył w powyższym fragmencie Br. Russell, potwierdza okoliczność, że Kościół przeszedł przez wschodnią bramę i zamieszkał w rzeczywistości duchowej, dostarczając błogosławieństwo pojednania całemu światu. Naukę tę opisuje wizja z Ezech. 47.

„I rzekł do mnie: Ta brama będzie zamknięta, nie będzie się jej otwierać i nikt nie będzie przez nią wchodził, gdyż Pan, Bóg izraelski, wszedł przez nią, dlatego będzie zamknięta” (Ezech. 44:2). Mamy tu do czynienia ze stanowczym oświadczeniem samego Boga, że drzwi do nagrody wysokiego powołania zostaną zamknięte i nie będą ponownie otwarte. Powinno to dać wiele do myślenia wszystkim tym, którzy ubiegają się o tę nagrodę w obecnym wieku. Czas jest ograniczony, zarówno dla każdego indywidualnie, jak i pod względem całego okresu Wieku Ewangelii. Dobrze uczynimy gdy sprawdzimy samych siebie aby stwierdzić, czy mądrze wykorzystujemy czas, który mamy do dyspozycji.

„Tylko książę może w niej zasiadać, aby przed Panem brać udział w uczcie ofiarnej; wejdzie on przez przysionek bramy i wróci tą samą drogą” (Ezech. 44:3).

Kim jest „książę”? Niewidzialne Królestwo sfery duchowej będzie reprezentowane na ziemi przez wiernych Bogu przedstawicieli czasów Starego Testamentu. Służyli oni Bogu zanim złożona została ofiara okupu Jezusa. Nie mogli oni wejść na „wąską drogę”, ponieważ nie była ona otwarta aż do czasów misji Jezusa. Jakiej nagrody mogą się oni spodziewać? Życie na ziemi, gdy zostaną wskrzeszeni jako doskonali ludzie. Będzie to szczególna nagroda za wierność, w wielu przypadkach do śmierci. Reszta ludzkości musi osiągnąć doskonałość stopniowo, postępując naprzód po „drodze świętej”. Ci Starożytni Święci dostąpią „lepszego zmartwychwstania” (Hebr. 11:35).

Sformułowanie „książę” w księdze Ezechiela jest echem podobnego sformułowania w Psalmie 45. W



werszetach 1 do 10 psalmista odnosi się do Jezusa, w werszetach 11 do 16 wspomina o Kościele, natomiast werset 17 brzmi: „Zamiast ojców swych mieć będziesz synów swych; Ustanowisz ich książętami na całej ziemi” (Ps. 45:17).

Starożytni Święci byli opisywani jako „ojcowie” Izraela we wszystkich Pismach Hebrajskich. Ci „ojcowie” potrzebują odkupienia wraz z resztą ludzkości. Będą oni pierwszymi wskrzeszonymi „dziećmi” Królestwa. Będą oni stanowić klasę „książąt”, przedstawicieli królów Królestwa Niebieskiego [Ciekawostką jest fakt, że król Dawid jest opisany jako książę w Ezechiela 34:24: „A Ja, Pan, będę ich Bogiem, a mój sługa Dawid będzie księciem wśród nich – Ja, Pan, to powiedziałem”. Z pewnością będzie on jednym ze Starożytnych Świętych, por. również Ezech. 37:25].

„Przysionek” jest punktem najbliższym do „bramy”. To pokazuje na ścisły związek między Starożytnymi Świętymi i „Chrystusem” panującym w Świątyni. Książę będzie siedzieć w „przysionku” i jeść „chleb” (BG). Jezus powiedział: „Moim pokarmem jest pełnić wolę tego, który mnie posłał, i dokonać jego dzieła” (Jan. 4:34). Jedzenie chleba jest metaforą wskazującą, że Starożytni Święci będą wypełniać wolę Bożą w ziemskim Królestwie.

Część 2

„Potem poprowadził mnie w kierunku bramy północnej przed front świątyni; i spojrzałem, a oto chwała Pana wypełniała świątynię Pana. I padłem na twarz” (Ezech. 44:4).

Kierunek północny odnosi się tutaj do siedziby królewskiej władzy Jahwe. Podobny opis znajdziemy w Izajasza 14:13,14, gdzie opisany został bunt Lucyfera. „A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosy, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę na górze narad, na najdalszej północy. Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym”. Oczywiście, jest to symboliczny język, ale powiązanie kierunku północnego z tronem Bożym jest wyraźne [Podobny tekst wskazujący na północ jako źródło mocy Bożej znajduje się w Job. 26:7: „Rozpościera północ nad pustką, a ziemię zawiesza nad nicością”].

W swojej wizji Ezechiel został przeniesiony przez bramę północną i ujrzał chwałę Bożą wypełniającą świątynię. Był tak przejęty tą wizją, że upadł na twarz. Jest to powszechna reakcja ze strony sprawiedliwych ludzi w chwili konfrontacji z chwałą Bożą lub sądem Bożym. Abraham zareagował w ten sposób podczas swej rozmowy z Bogiem (1 Moj. 17:3). Mojżesz odpowiedział w ten sposób gdy zdał sobie sprawę z tego, że pojawił się bunt wobec Boga (4 Moj. 16:4). Jozue upadł na twarz,

kiedy uświadomił sobie, że rozmawiał z aniołem Jehowy (Joz. 5:14).

„A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy, zwróć uwagę, patrz i słuchaj dobrze wszystkiego, co ci powiem o wszystkich przepisach dotyczących świątyni Pana i o wszystkich jej ustawach! Zwróć uwagę na wszystkie wejścia i wyjścia świątyni, jak należy postępować!” (Ezech. 44:5).

Ezechiel otrzymał niesamowitą wizję świątyni. Ponieważ pod wieloma względami miała być ona symbolicznym obrazem Królestwa Niebieskiego, powiedziano mu, aby zwracał szczególną uwagę na zasady postępowania jakie w niej obowiązywały, zwłaszcza jeżeli chodzi o wejście i wyjście. To przypomina nam podobne polecenie jakie było dane Mojżeszowi, gdy otrzymał wizję Przybytku: „Bacz, abyś uczynił to według wzoru, który ci ukazano na górze” (2 Moj. 25:40).

Dla Nowego Stworzenia jest tutaj ukryta nauka w przedmiocie kształtowania charakteru, która polega na tym, że powinniśmy z uwagą badać szczegóły Planu Bożego. Polecenia takie mamy wyraźnie przekazane przez apostoła Pawła: „Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wyklada należycie słowo prawdy” (2 Tym. 2:15).

„Mów do domu przekory, do domu izraelskiego: Tak mówi Wszchemocny Pan: Dostyc wszystkich waszych obrzydliwości, domu izraelski!” (Ezech. 44:6).

Cały naród Izraela charakteryzował się buntowniczą postawą, ale to zachowanie kapłanów było szczególnie naganne, ponieważ to na nich spoczywała odpowiedzialność za życie duchowe narodu. Kapłaństwo w czasach Ezechiela, tuż przed zniszczeniem miasta przez Nabuchodonozora, było szczególnie skorumpowane. Zarzut ten dotyczyły w równej mierze politycznych przywódców narodu. Kapłani zaniechali świętego obowiązku nauczania ludzi i prowadzenia ich w czystym wielbieniu Jahwe. Przyszedł czas na sąd Boży. Zasada ta jest prawdziwa również w przypadku pozafiguralnego kapłaństwa Wieku Ewangelii. Część Kościoła Wieku Ewangelii była do pewnego stopnia niewierna. Proroctwo zwraca na to uwagę i wskazuje na skutki tej niewierności.

„Wprowadzaliście cudzoziemców nieobrzezanych na sercu i nieobrzezanych na ciele, aby byli w mojej świątyni, aby bezczęścili mój



przybytek, gdy ofiarowaliście mój chleb, tłuszcz i krew i łamaliście moje przymierze wszystkimi swoimi obrzydliwościami” (Ezech. 44:7).

Kościół pierwszych wieków również dostrzegał początek tego smutnego problemu. Apostoł Paweł przewidział go i ostrzegał przed nim starszych w zborze efeskim. „Miejcie pieczę o samych sobie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zбір Pański nabyty własną jego krwią. Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody, nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą” (Dzieje Ap. 20:28-30).

Św. Paweł ponownie zwraca na to uwagę w liście do Tesaloniczan: „Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości [człowiek bezprawia, wg brzmienia lepszych manuskryptów i przekładów: RSV, NIV, NASB, ESV, New World, Kingdom Interlinear, Rotherham], syn zatracenia, przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga. Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, o tym wam mówiłem? A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola” (2 Tes. 2:3-7).

Stało się tak z powodu liberalnych standardów moralności i prawdy, zwłaszcza gdy Apostołowie odeszli. Gdyby starsi w zborach stali niewzruszeni w obronie doktryn prawdy i nie ustępowali na rzecz kompromisów co do zasad, wówczas zewnętrzny, zły wpływ, nie przedostałby się do zborów. Jednak gdy służbę zaczęli pełnić słabsi starsi, wówczas niszczący wpływ świata wkradł się do Kościoła. Z biegiem czasu, niepoświęcone „wilki” przejęły władzę. To są „obcy”, którzy zakradli się do „kasy świątynicy” Wieku Ewangelii.

„Nie pilnowaliście sami służby w mojej świątyni, lecz ich ustanowiliście, aby pełnili służbę w mojej świątyni” (Ezech. 44:8). Ten werset to smutny zarzut skierowany pod adresem niektórych członków świętego kapłaństwa Wieku Ewangelii. Zaniedbali oni swojego świętego obowiązku „strzeżenia” Bożego „stada”.

„Dlatego tak mówi Wszzechmocny Pan: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele, żaden spośród cudzoziemców, którzy żyją wśród synów izraelskich, nie wejdzie do mojej świątyni” (Ezech. 44:9). W sposób obrazowy, Jahwe czyni tutaj rozdział między poświęconymi kapłanami, a obcymi, niebędącymi Izraelitami. W pozaobrazie, różnica jest ta-

ka sama. Poświęceni, spłodzeni z ducha naśladowcy Jezusa, wchodzą do radości swego Pana. Fałszywy, niepoświęcony, nie spłodzony z ducha „kąkol” Wieku Ewangelii nie ma tam dostępu.

Być może do tej właśnie klasy odnosi się Jezus: „Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie” (Mat. 7:21-23). Ta „obca” klasa nie wejdzie do niebieskiej świątyni. Zostaną odrzuceni, jako fałszywi Chrześcijanie.

Część 3

„Lecz Lewici, którzy oddalili się ode mnie, błędząc za swoimi bałwanami z dala ode mnie, gdy Izrael odstąpił ode mnie, poniosą karę za swoje winy” (Ezech. 44:10). Teraz skupimy się na grzechach klasy „lewitów”. W obrazie, lewici nie byli kapłanami, ale raczej swego rodzaju pomocnikami dla kapłanów. W pozaobrazie zasada ta jest równie prawdziwa. Różnica polega na tym, że każdy ze spłodzonych z ducha ma pełną możliwość stać się uczestnikiem klasy tych, którzy są „więcej niż zwycięzcami”. Jednak pozafiguralni lewici, nazywani również „Wielkim Gronem”, nie wypełniają warunków swego ślubu poświęcenia do pełnienia woli Ojca niebieskiego.

W tym przypadku mamy obraz pewnej części klasy Wielkiego Grona, której wina polega na krańcowym zaniedbaniu swych chrześcijańskich obowiązków. Ich grzechem jest bałwochwalstwo, przedkładanie czegoś innego w miejsce uwielbienia dla Boga. Zachowanie to podobne jest do odstępstw Izraela. Mieliśmy już okazję zaznaczyć, że cielesny Izrael w haniebnym sposób odszedł od Boga. Podobnie i pozaobrazowy Izrael, Kościół Wieku Ewangelii, odszedł od Boga i zbłądził, co w końcu zaowocowało utworzeniem „człowieka grzechu”. Wydaje się, że „Wielkie Grono”, poprzez zaniedbanie obowiązku utrzymania świętych rzeczy świętymi, ponosi odpowiedzialność za to odstępstwo od prawdy. W związku z tym, osiągnie ich Boży sąd. „Poniosą karę za swoje winy”.

Użycie tego wyrażenia jest ciekawe. W kilku formach występuje ono w 3 Księdze Mojżeszowej. Przykładowo, w opisie Dnia Pojednania w rozdziale 16 mamy fragment dotyczący kozła ofiarnego, który powszechnie uznawany jest za symbol wskazujący na Wielkie Grono. Na tego kozła „wkładane są” grzechy Izraela. „A gdy skończy obrzęd przebłagania za świątynię, za Namiot Zgromadzenia oraz ołtarz, przyprowadzi kozła żywego. I położy Aaron obie swoje ręce na głowie kozła żywego,



i wyzna nad nim wszystkie przewinienia synów izraelskich i wszystkie ich przestępstwa, którymi zgrzeszyli, i złoży je na głowę kozła, i wypędzi go przez wyznaczonego męża na pustynię. Tak poniesie na sobie ten kozioł wszystkie ich przewinienia do ziemi pustynnej; a tamten wypuści tego kozła na pustynię” (3 Moj. 16:20-22).

W zacytowanym fragmencie mamy kilka analogii do rozważanego proroctwa Ezechiela. W rozdziale 43 prorok wskazał, że zakończenie ofiar dokonało oczyszczenia ołtarza, co umożliwiło przyjmowanie ofiar od ludzi. Z wersetu 20 wynika, że przebłaganie za miejsce święte oraz za Namiot Zgromadzenia dobiegło końca, zanim przystąpiono do ofiarowania żywego kozła. O Lewitach było powiedziane, że mieli „ponieść swoją winę”, zaś kozioł miał ponieść „wszystkie ich przewinienia”. „Lewici sami będą spełniać służbę w Namiocie Zgromadzenia i dźwigać swoją winę” (4 Moj. 18:23).

„Będą pełnili służbę w mojej świątyni jako odźwierni i słudzy przybytku. Będą oni dla ludu zarzynali zwierzęta na ofiarę całopalną i rzeźną i będą na usługi ludu” (Ezech. 44:11).

Ten werset zawiera w sobie nieoczekiwaną myśl. Spodziewalibyśmy się cięższego wyroku z powodu grzechu bałwochwalstwa i częściowej odpowiedzialności za wyprowadzenie Kościoła na manowce. Jednak mimo to, przeznaczeniem tej klasy jest służba w Bożym przybytku i pomaganie w dziele Królestwa. Nie powinniśmy jednak lekceważyć faktu, że mimo to Boży wyrok jest ciężki. Następny werset przypomina nam o Bożym niezadowoleniu i sądzie.

„Ponieważ służyli mu przed ich bałwanami i stali się dla domu izraelskiego powodem potknięcia się, dlatego podniosłem moją rękę przeciwko nim, mówi Wszechmocny Pan. Poniosą karę za swoją winę” (Ezech. 44:12). Boża ręka jest podniesiona przeciwko nim!

Ezechiel nie wyjaśnia dokładnie, w jaki sposób ci pozafiguralni Lewici poniosą karę za swoją winę. Mamy jednak pewne wzmianki na ten temat w innych miejscach Pisma Świętego, które jednocześnie wskazują na charakter ich pracy. „To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka. Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją” (Obj. 7:14-15).

Wielkie Grono przejdzie przez doświadczenia wielkiego ucisku, który ich oczyści. Następnie, wypróbowani przez Pana, będą służyć „we dnie i w nocy w świątyni jego”, albo – jak ujmuje to prorok Ezechiel – „będą pełnili służbę w mojej świątyni”.

„Nie będą się zbliżać do mnie, aby mi służyć jako kapłani ani dotykać się żadnych moich rzeczy świętych i najświętszych, poniosą swoją hańbę za swoje obrzydliwości, których się dopuścili” (Ezech. 44:13). Tutaj mamy opis wielkiego sądu! Wielkie Grono utraci swe korony. Co za tragedia; jaka strata! Będą na zawsze wykluczeni z urzędu kapłańskiego i nie będą mogli sprawować służby jako kapłani. To wstyd utracić najwspanialszy i najcenniejszy dar, jaki kiedykolwiek był lub mógł być zaofiarowany z ręki Boga.

„Powierzam im pełnienie wszelkiej służby w przybytku, aby sprawowali służbę i wszystko, co w nim trzeba wykonywać (Ezech. 44:14). Wielkie Grono pozafiguralnych Lewitów nadal będzie traktowane jak zbawione. Ich cielesne uczynki spłoną, ale oni sami zostaną zachowani przez ogień (1 Kor. 3:15). Zostaną obdarzeni łaską współpracy z Kościołem w czasie podnoszenia ludzkości z upadku. Jakże szczodry i łaskawy gest ze strony Boga!

Część 4

„Lecz kapłani lewiccy, synowie Sadoka, którzy pełnili służbę w mojej świątyni, gdy synowie izraelscy odstąpili ode mnie, mogą zbliżyć się do mnie, aby mi służyć. Będą stać przede mną, aby mi ofiarować tłuszcz i krew – mówi Wszechmocny Pan” (Ezech. 44:15).

Teraz dochodzimy do fragmentów opisujących wiernych Lewitów, pozafiguralnych kapłanów, którzy zostali ukształtowani podczas Wieku Ewangelii. Są oni nazwani „synami Sadoka”. Imię „Sadok” oznacza „sprawiedliwy” lub „prawy”. Użycie tego imienia do identyfikacji wiernego, zwycięskiego Kościoła, prowadzi nas z powrotem do czasów panowania Dawida i Salomona.

Sadok żył w czasach, gdy król Dawid sprowadził Arkę Przymierza do Jerozolimy (1 Kron. 15: 11,14). Był lojalny i wierny wobec Dawida, kiedy jego syn Absalom zbuntował się przeciwko ojcu (2 Sam. 15). Gdy bunt się skończył, Sadok odegrał ważną rolę w ponownym przyjęciu Dawida w Jerozolimie (2 Sam. 19:11-14). Wreszcie, Dawid wyznaczył Sadoka, aby ten namaścił Salomona na króla (1 Król. 1). Za panowania Salomona, król mianował go arcykapłanem [Józef Flawiusz pisze, że Sadok był pierwszym arcykapłanem w świątyni Salomona. „Starożytności”, 10: 8: 8].

Wszystko to sprawia, że „kapłani lewiccy, synowie Sadoka” to dobra charakterystyka zwycięskiego Kościoła, który okaże się wierny i lojalny wobec pozafiguralnego Salomona, Jezusa Chrystusa, w Jego chwalebnym panowaniu.

Prorok pisze, że oni „pełnili służbę” a dzięki tej niezłomności będą mogli dostąpić pełnej, bliskiej społeczności z Bogiem. Będą oni ofiarować „tłuszcz”, czyli wynik



swej gorliwej służby, oraz „krew”, czyli doświadczenia związane z ofiarowaniem swego życia aż do śmierci, tak jak ślubowali to uczynić. Są oni dobrze wykwalifikowani do służby w urzędzie kapłanów i królów w czasie dzieła jednania ludzkość z ich Stwórcą.

„Oni będą wchodzić do mojej świątyni i zbliżyć się do mojego stołu, aby mi służyć; i będą pilnować służby dla mnie” (Ezech. 44:16). Bóg znowu podkreśla tu nagrodę polegającą na możliwości wiernej służby, w społeczności ze Stwórcą. Będą oni mieli cenny przywilej brania udziału w wykonywaniu woli Jahwe względem całego stworzenia.

„A gdy będą wchodzić do bram dziedzińca wewnętrznego, będą ubierać się w szaty lniane. Nie będzie na nich nic wełnianego, gdy będą pełnić służbę w bramach dziedzińca wewnętrznego i w przybytku” (Ezech. 44:17).

Wejście do bramy dziedzińca wewnętrznego jest równoznaczne z wejściem na boski poziom nieśmiertelności i chwały. Już nie będą musieli okrywać się z sprawiedliwością Jezusa. Teraz będą odziani w swą własną sprawiedliwość! Osiągną stan osobistej czystości pokazanej w białych, lnianych szatach (Obj. 19:8).

Stwierdzenie, że „Nie będzie na nich nic wełnianego” nawiązuje do właściwości wełny jako odzieży. Wełna jest bardzo dobrym materiałem w zatrzymywaniu ciepła i powoduje pocenie się. W następnym wersecie czytamy, że „nie będą opasywać się w materiał wywołujący poty”. Być może jest to obraz wskazujący na to, że Kościół wszedł w pełni, całkowicie i ostatecznie do „Bożego odpocznienia”. Może to być również metafora stanu wolnego od zmartwień i konieczności wielkiego nakładu pracy w celu rozwiązania określonego problemu. Taka właśnie będzie sytuacja Kościoła w chwale. Dzięki doświadczeniom związanym z ofiarą za grzech, jego członkowie będą w pełni kwalifikowani do rozwiązywania wszelkich pojawiających się problemów ze spokojem i miłością.

Inna możliwa interpretacja zakazu używania wełny może odnosić się do faktu, że era ofiar ze zwierząt dobiegła końca. Żaden produkt pochodzenia zwierzęcego nie miał już być odtąd używany do składania ofiar. Wynika to z faktu, że rezultat ofiar za grzech kapłanów miał być odtąd zastosowany i wykorzystany w ramach działalności Pośrednika, wykonywanej w czasie Królestwa.

„Będą nosić na głowie zawoje lniane i na biodrach spodnie lniane; nie będą opasywać się w materiał wywołujący poty” (Ezech. 44:18). Lniane zawoje na głowach wskazują na funkcję kapłańską oraz na zwierzchnictwo Jezusa Chrystusa. Ponieważ len reprezentuje sprawiedliwość, oznacza to, że będą oni sprawiedliwie uznawać zwierzchnictwo Chrystusa a w ostatecznym

rozrachunku, samego Boga! „A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg” (1 Kor. 11:3).

Lniane spodnie są częścią szaty kapłanów, ale w tym przypadku ich funkcja nie będzie polegać na składaniu ofiarę, ale raczej na przyjmowaniu ich od ludzi. Jak wspomniano przy okazji poprzedniego wersetu, służba ta nie będzie powodowała „pocenia się”, ale raczej będzie chwalebna działalnością, w ostatecznym „Bożym odpocznieniu”.

„A gdy będą wychodzić na dziedziniec zewnętrzny do ludu, zdejmą szaty, w których pełnili służbę, zostawią je w halach świątyni i włożą na siebie inne ubranie, aby przez swoje ubranie nie przenosić świętości na lud” (Ezech. 44:19).

Ta zmiana odzieży jest bardzo ciekawym elementem. Skoro szaty posługi reprezentowały chwałę Królestwa jaka towarzyszyła kapłanom, tak zmiana tych szat sugeruje inny aspekt ich służby. Prorok pisze, że ta zmiana miała miejsce wówczas, gdy udawali się na zewnętrzny dziedziniec do ludu. Innymi słowy, gdy spotykali się ludźmi, mieli inne szaty. Sugeruje to, że być może Kościół w chwale będzie mieć możliwość materializowania się do fizycznego ciała, za pomocą którego będzie komunikować się z ludźmi. Tu powstaje pytanie: po co mieliby to robić, skoro Starożytni Świeci będą na ziemi i to oni mogliby w pełni wykonywać wszelkie zadania związane z ziemską, widoczną częścią Królestwa?

Zwróćmy uwagę na część tego wersetu, który mówi, „aby przez swoje ubranie nie przenosić świętości na lud”. Wydaje się, że zmiana odzieży spowodowana jest tym, że nie będzie ona używana w Królestwie do uświęcenia ludu. Co więcej, przekład Leeser brzmi: „Nie będą mieszać się wśród ludzi w swej odzieży”. Jeżeli zatem zmiana szat ma na celu uniknięcie uświęcenia ludu, to po co one są? Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, przejdźmy do wersetu 25.

„Nie będą się zbliżać do człowieka zmarłego, aby się nie zanieczyścić; lecz wolno im zanieczyścić się przy zwłokach ojca i matki, synów i córek, brata i niezamężnej siostry” (Ezech. 44:25).

W obrazie, kapłani nie mogli zanieczyszczać się przez kontakty z umarłymi (3 Moj. 21:1,21). Ale tutaj, zasada ta została wyrażona z pewnymi wyjątkami. Wyjątek stanowią członkowie najbliższej rodziny. W pozao obrazie, umarli przedstawiają świat na drodze świętej,



zmierzający w kierunku życia, czyli ludzi przed osiągnięciem doskonałości.

Tak więc biorąc pod uwagę wersety 19 i 25 łącznie, sugerujemy, że członkowie zwycięskiego Kościoła być może będą mogli utrzymywać kontakt z bliskimi członkami swych rodzin, których pozostawili na ziemi odchodząc do życia w niebie. Jest w tym pewna logika i sprawiedliwość, ponieważ wszystkie inne rodziny na ziemi zostaną ponownie zgromadzone, jako jednostki. Jednak w przypadku członków Kościoła, nie będą oni mieli tej sposobności brać udziału w tym ponownym spotkaniu. Wydaje się zatem, że być może ci, którzy odeszli by odebrać swą niebiańską nagrodę, będą mieli szczególną możliwość udziału w zgromadzeniu swych rodzin. Uzasadnieniem dla takiego postępowania może być chociażby potrzeba zapewnienia pozostałych członków rodziny o miłości i trosce ze strony tych, którzy nie będą już więcej ludźmi. Ponieważ byłoby to szczególnie rozwiązanie w Królestwie dla celów osobistych, to nie będzie miało ono wpływu na proces uświęcenia świata, który będzie przeprowadzany z poziomu władzy sprawowanej nad światem.

„Głów swoich nie będą golić do goła i włosów nie będą zapuszczać, lecz równo strzyć je na głowach” (Ezech. 44:20). Tak jak nazyrejczycy w czasach Starego Testamentu nie mogli ścinać włosów jako wyraz wierności wobec złożonych przez siebie ślubów, tak i kapłani w chwale będą wiecznie wierni swym ślubom. Nie będą golić głowy – kolejny symbol poddania się woli Bożej. Nie będą zapuszczać długich włosów, co sugeruje umiar, którym będą kierować się w pełnionej przez siebie posłudze.

„Żaden kapłan nie będzie pił wina, gdy będzie miał wchodzić na dziedziniec wewnętrzny” (Ezech. 44:21). Pozaobrazowe kapłaństwo zawsze będzie w pełni kontrolować swoje zachowanie i sprawować wyznaczone mu zadania w trzeźwości.

„Nie będą brać za żonę wdowy ani rozwódki, lecz tylko pannę spośród potomstwa domu izraelskiego; mogą jednak pojąć za żonę wdowę po kapłanie” (Ezech. 44:22).

Bardzo często kobiety i żony w Piśmie Świętym są symbolem boskich obietnic i przymierzy. Można zaproponować wykładnię, że dziewice symbolizują niespełnione obietnice lub przymierza, zaś wdowy są symbolem przymierzy niekompletnych. Królewskie kapłaństwo sprawi zatem, że wszystkie Boże obietnice dotyczące błogosławienia ziemi przyniosą swój owoc! Będą oni błogosławiącym nasieniem przymierza Abrahama, które będzie błogosławić wszystkie narody ziemi. W ten sposób będą je prowadzić do odnowienia relacji ze swym Stwórcą.

„Będą pouczać lud o różnicy między tym, co święte, a tym, co pospolite, oraz między tym, co nieczyste, a tym, co czyste” (Ezech. 44:23).

Jest to jeden z najbardziej zwięzłych opisów w Piśmie Świętym dotyczących celu działalności Kościoła względem całej ludzkości. Kościół będzie ich uczył sprawiedliwości, aż w końcu zapisze to wieczne prawo na sercach wszystkich ludzi chętnych do nauki. W ten sposób, będą oni mogli dostąpić życia wiecznego. Osobistą lekcją, jaka stąd wypływa dla nas jest to, że jeżeli chcemy przekazywać taką wiedzę innym, sami musimy się jej najpierw nauczyć.

„W sprawach spornych będą występować jako sędziowie; będą sędzić według moich praw. We wszystkie moje święta będą przestrzegać moich wskazań i moich przepisów i będą święcić moje sabaty” (Ezech. 44:24).

Członkowie Kościoła w chwale będą sędziami ziemi. Będą uczyć i egzekwować sprawiedliwe prawa Królestwa. Starożytny Izrael miał trzy doroczne święta, które miały być poświęcone na radosne wielbienie Boga. Być może w Królestwie również zostaną ustanowione pewne narodowe święta, które będą okazją do dziękowania Bogu za wszystkie otrzymane błogosławieństwa i skutkować będą zbliżaniem się ludzi do siebie w miłości Bożej. Proroctwa wspominają co najmniej o jednym takim święcie, jakie będzie obchodzone w tym Królestwie.

„Wszyscy pozostali ze wszystkich narodów, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi, będą corocznie pielgrzymowali, aby oddać pokłon królowi, Panu Zastępów, i obchodzić Święto Szafasów. Dla tych zaś, którzy spośród rodów ziemi nie będą pielgrzymowali do Jeruzalemu, aby oddać hołd Królowi, Panu Zastępów, nie będzie deszczu” (Zach. 14:16-17).

„Nie będą się zbliżać do człowieka zmarłego, aby się nie zanieczyścić; lecz wolno im zanieczyścić się przy zwłokach ojca i matki, synów i córek, brata i niezamężnej siostry” (Ezech. 44:25). Werset ten był już omówiony przy okazji wersetu 19.

„Po jego oczyszczeniu dolicza się jeszcze siedem dni. I wtedy będzie czysty” (Ezech. 44:26). Kościół w chwale nie będzie miał potrzeby oczyszczania się z jakichś zanieczyszczeń. Być może zapis ten oznacza, że każdy bliski kontakt z ludzką rodziną uwielbionego członka Kościoła będzie doskonały jak chodzi o jego skutki, na co mogłaby wskazywać liczba siedem.

„A w dniu, gdy będzie wchodził do świątyni na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w świątyni, złoży swoją ofiarę zagrzeszną, mówi Wszechmocny Pan” (Ezech. 44:27). Służba Chrystusa i Kościoła będzie



doskonała i owocna, dzięki ich doświadczeniom związanym z ofiarą za grzech. Składanie ofiar za grzech przedstawia wykorzystanie ich doświadczeń związanych z grzechem w ciele podczas wieku Ewangelii. Będą oni rozumieć skłonności upadłego ludzkiego ciała a także posiadać wspaniałe możliwości, aby pomagać ludziom na podstawie bogatego doświadczenia, jakie zgromadzili. Ich służba będzie pełna miłosierdzia i współczucia, dzięki doświadczeniom, jakie zebrali prowadząc na ziemi życie pełne ofiary i wyrzeczeń.

„Nie będą posiadać dziedzicznej własności - Ja jestem ich dziedziczną własnością. Nie będziecie im dawali własności w Izraelu. Ja bowiem jestem ich własnością” (Ezech. 44:28).

Kościół obejmie w posiadanie niebiańskie dziedzictwo na poziomie boskiej natury. Będą mieć taką społeczność z Bogiem, jakiej nie będzie mieć żadne inne stworzenie. Dziedzictwem człowieka jest ziemia i rzeczywistość fizyczna. Dziedzictwem „Malucznego Stadka” jest natomiast sam Bóg.

„Będą korzystać z ofiary z pokarmów, zagrzesznej i ofiary za przewinienia; do nich należy wszystko, co jest obłożone klątwą w Izraelu” (Ezech. 44:29). Kościół będzie przyjmował ofiary od ludzkości w miarę, jak ta będzie postępować w górę na „drodze świętej” (Izaj. 35:8). Rzeczywiście, ludzkość będzie jego dziećmi, zaś Kościół jak troskliwy rodzic będzie otaczał ją opieką, troszcząc się, aby proces poznawania Boga i doskonale-

nia charakterów przebiegał w sposób niezakłócony.

„Do kapłanów będzie należeć to, co najlepsze ze wszystkich pierwocin wszelkiego rodzaju i wszystkie wasze ofiary podniesienia wszelkiego rodzaju ze wszystkich waszych danin. To, co najlepsze z waszego ciasta, dacie kapłanowi, aby spoczęło błogosławieństwo na waszych domach” (Ezech. 44:30). Kościół w chwale już sam w sobie będzie „pierwociną” (Rzym. 8:23). Mimo to, cała ludzkość również będzie „owocem”. Każdy człowiek, który osiągnie życie wieczne, będzie oczekiwał, że jego charakter i wysiłki przyniosą spodziewane owoce, które następnie będą mogły być ofiarowane kapłanom, jako ofiara dla Boga. Rezultatem będzie wieczne błogosławieństwo.

„Kapłani nie będą spożywać ani tego, co padło, ani co zostało rozszarpane z ptaków lub bydła” (Ezech. 44:31).

Ten ostatni werset prawdopodobnie odnosi się do tych, którzy zginą drugą śmiercią. Wszyscy ludzie będą mieć wolną wolę, w związku z czym każda decyzja o stawieniu oporu wobec błogosławieństw Królestwa wiązać się będzie ze śmiercią. Taka osoba umrze na skutek swej decyzji, będzie jak „padlina”. Ludzie tacy nie spotkają się z przychylnością ze strony kapłanów. Jedyne co ich będzie czekać to ostateczne odrzucenie i wyrok.

Stein David